Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3l. (Tel. 15 i 179). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Telef. Nacz. Redaktora 290.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy. Na dworcach kolejowych 18 groszy.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7302. Lwów, czwartek, 15 stycznia 1925 Rok XVI.

Incydent w podróży min. Skrzyńskiego.

Spór dwu komisji o ministra. — Król włoski nie podpisał dekretu rozwiązującego parlament. — Judenicz przygotowuje nową wyprawę przeciw Sowietom. — Ważne dla emerytów rozstrzygnięcie.

Dlaczego oportunizm gospodarczy znajduje obecnie uzasadnienie.

Lwów, 13. stycznia.

Świat zaczyna na nowo oddychać swobodniej. Minął rok 1924 będący przełomem w dziejach gospodarczych świata w ogólności, a Europy w szczególności. Po niesłychanych zmaganiach z tysiącznemi przeciwnościami, po usunięciu niemal ostatnich zapór stworzonych przez wojnę światową, po przebyciu olbrzymich kataklizmów gospodarczych — myśl zdrowej normalnej działalności na polu polityki ekonomicznej zwyciężyła. Zwycięstwo to łatwem nie było i dużo egzystencji spłynęło wraz z falami najrozmaitszych inflacji, dewaluacji, krachów giełdowych i innych klęsk społecznych, zanim ludzkość znalazła drogę do samej siebie.

W Anglji i Stanach Zjednoczonych utrwalono położenie polityczne przez ostatnie wybory na jakich 4 do 5 lat, we Francji doszedł do steru rząd, który również strzegąc bacznie wypełnienia traktatów pokojowych, nie zamyka jednak oczu na konieczności gospodarczego współżycia. Polska, Niemcy, Austrja i Węgry przeprowadziły stabilizację swych walut, opartą częściowo na zupełnem przekształceniu przez wprowadzenie nowego systemu monetarnego.

Ale niedość na tem. Ruchy społeczne tak ostre a tak dla dotychczasowego ustroju niebezpieczne, straciły swoją siłę. Bezrobocie stale się zmniejsza, strejki, dawniej rzecz codzienna, dziś zdarzają się sporadycznie.

Wprawdzie wrzód inflacji nie został do szczętu wypalony i dalej zagraża rozmaitym państwom, ale stracił on już cechy prawdziwie groźne. Anglja rozpoczęła akcję deflacyjną, nie ukończyła jej jednak jeszcze i posiada obieg banknotów 12 razy większy od przedwojennego, ale akcja sanacyjna postępuje pomyślnie naprzód. Giełda jest najlepszym wykładnikiem zaufania pokładanego przez świat do jakiejś waluty, a właśnie tu widzimy stały pochód funta angielskiego w dążeniu do równi złota, od której dzieli go jeszcze disagio około 2%. Francja nie powiększa wprawdzie u siebie inflacji papierowego pieniądza, a zapas złota Banque de France przewyższa znacznie zapas z czasów przedwojennych, cierpi jednak pod wpływem inflacji kredytowej i ugina się pod ciężarem olbrzymich długów wojennych. Podobnie ma się rzecz z całym szeregiem państw europejskich. Nawet tam, gdzie inflacja pieniądza papierowego t. zn. nadmierny obieg tego pieniądza w stosunku do pokrycia, powodujący zanik wartości środków obiegowych, zdołano zahamować lub zupełnie usunąć — nawet tam dopatrzeć się można całego szeregu rozmaitych inflacji, pod którą to nazwą rozumiemy wszelkie wybujałości ciężarów obarczających gospodarstwo społeczne, czy to podatkowych, czy to kredytowych, czy spowodowanych nadmiernemi kosztami produkcji i w związku z tem — drożyznę i t. p.

Możnaby tych rozmaitych braków naliczyć jeszcze sporo. Kto jednak uświadomi sobie, ile dużo cięższych i niebezpieczniejszych burz przeciągnęło nad światem, ten przyzna, że wstępujemy z nowym rokiem w bardziej pogodne dziedziny życia gospodarczego.

Jesteśmy dziś jeszcze bardzo oddaleni od tego, by każda pracująca dłoń, znalazła możność owocnej działalności. Ilość bezrobotnych w Europie zresztą stale, jak wyżej zaznaczyliśmy malejąca, wynosiła z końcem roku 1924 jeszcze jakich 2 i pół miljona. Zjawisko to mniej będzie dziwnem, jeśli uprzytomnimy sobie, że przed wojną z samej Europy rocznie około miljon ludzi szło za wielką wodę w poszukiwaniu pracy, podczas, gdy dziś ilość emigrantów, dzięki ustawowym ograniczeniom, wprowadzonym przez rząd Stanów Zjednoczonych, zmalała do 20 tysięcy rocznie.

Produkcja światowa wzrasta i zbliża się powoli do przedwojennego poziomu, a specjalnie, o ile chodzi o produkcję żelaza, wkrótce znacznie cyfry przedwojenne przewyższy. Już przed świętami Bożego Narodzenia nawiązano rokowania między francuskim a niemieckim przemysłem żelaznym celem stworzenia potężnego kartelu. Rokowania te zapowiadają się pomyślnie, a przez przyłączenie się do tego kartelu przemysłu austrjackiego, polskiego i czeskiego powstałby kolosalny kontynentalny blok.

Także i handel zagraniczny Eu-

Zerwane rokowania francusko-niem.

Paryż, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Nie ulega już wątpliwości, że **francusko-niemieckie rokowania handlowe zostały zerwane.** Delegacja niemiecka zawiadomiła stronę francuską, że **rząd niemiecki nie może zgodzić się na zaproponowane przez** Francję prowizorjum. Nowe zaś propozycje francuskie delegacja niemiecka przedłoży lojalnie swemu rządowi, choć **niema wiele nadziei ich przyjęcia.**

Król włoski nie podpisał dekretu

rozwiązującego parlament.

ODROCZENIE KAMPANJI WYBORCZEJ. — RZĄD ZWALCZA ZARÓWNO MASONERJĘ, JAK I ZAKONY KATOLICKIE.

Wiedeń, 13. stycznia. (Tel. G. P.) „Abend" donosi z Rzymu: **Rząd przedłożył królowi dekret dotyczący rozwiązania parlamentu, król jednak nie chciał podpisać tego aktu.** Fakt ten, jak również uchwała opozycji, na podstawie której opozycja **postawi wspólnego kontrkandydata** przeciw każdemu kandydatowi rządu, przyczynił się do **odroczenia kampanji wyborczej na czas nieokreślony.**

Dziennik donosi również, że w **67 miejscowościach przedsięwzięto** rewizje domowe i aresztowano wielu **socjalistów i członków katolickiego stronnictwa ludowego.** Rządowy projekt ustawy o stowarzyszeniach skierowany jest nie tylko przeciw wolnomularstwu, ale i **przeciw zakonom katolickim.**

ropy pomyślnie się rozwija. W stosunku do cyfr z roku 1923 wzrósł handel zagraniczny Anglii o 8%, Francji o 25% (w pierwszych 8-iu miesiącach 1924), Niemiec w pierwszych 10 miesiącach o 22%, Czechosłowacji w pierwszych 9 miesiącach aż o 33%.

Równocześnie zaznacza się stały wzrost majątku narodowego poszczególnych państw europejskich. Dla przykładu podajemy, że majątek narodowy Holandji wynoszący w r. 1912 kwotę 4.827 miljonów dolarów, wynosi według ostatnich danych 8.260 miljonów dolarów, majątek narodowy Francji mimo przejść wojennych, zamieniających wschodnie departamenty w perzynę, wynoszący w roku 1912 kwotę 54.075 miljonów dolarów, wynosi obecnie 67.740 miljonów dolarów. Ciekawem jest, że wybitni znawcy angielscy, jak Sir Robert Giffon, Iosias Stam, Gramond i inni oceniają **majątek narodowy Polski na jakich 17 tysięcy miljonów dolarów.**

Nawet tak znaczna klęska, jaką był dla Europy tegoroczny nieurodzaj, nie potrafiła zahamować postępu sanacji gospodarczej, co wskazuje na nader solidne fundamenty, na których ustrój gospodarczy głównych państw europejskich się opiera.

Wszystko, co wyżej powiedziano pozwala na rok 1925 stawiać pomyślne horoskopy. Czy będzie zupełnie korzystnym, rokiem pełnego rozkwitu — niewiadomo. To jedno natomiast zdaje się nie ulegać wątpliwości, że o ile względy czysto polityczne natury nie staną na przeszkodzie, będzie on najlepszym z wszystkich lat powojennych.

DR. JULJUSZ SCHLEICHER

ROZŁAM W POLSKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) „Robotnik" donosi o rozłamie **i zatargu w polskiej partji komunistycznej, między zarządem partji a komunistami białoruskimi,** którzy potępiając stanowisko pol. partji komunistycznej, zarzucają jej oportunizm, brak propagandy hasła przyłączenia Białorusi do Rosji sowieckiej itp.

HERRIOT JUŻ WYZDROWIAŁ.

Paryż, 13. stycznia. (Tel. G. P.) **Herriot** wziął udział w posiedzeniu **rady** ministrów, które się odbyło **dziś** pod przewodnictwem Doumerguea. Prezydent złożył premierowi gorące życzenia z powodu polepszenia się jego stanu zdrowia.

Powrót prem. Grabskiego do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. (Z) Dziś w rannych godzinach **przybył niespodzianie do Warszawy premjer Grabski i** zawiadomił o przybyciu Prezydjum Rady Min. dopiero w ciągu nocy.

Aby usunąć nieuzasadnione przypuszczenie, jakoby przybycie stało w związku z pogłoskami o trudnościach w traktowaniu budżetu, zaznaczyć należy, że Premjer poprostu **znudził się w Zakopanem** i wsiadł do pociągu. Dopiero na dworcu dowiedział się od p. Romera o wczorajszej próbie ZLN. i mniejszości nar. spowodowania trudności rządowi. Premjer wieść tę przyjął z uśmiechem.

Incydent w czasie podróży min. Skrzyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. stycznia. (Z.) Z Wilna donoszą, że gdy pociąg **wiozący ministra Skrzyńskiego zbliżał się do stacji Podbrodzie na linji Wilno-Zemgale, do okna salonki rzucił ktoś odłamek cegły. Rozbite zostało okno i uszkodzony parapet.** W pociągu zapanował popopłoch.

Zawiadomiona **policja** wszczęła energiczne dochodzenia, w wyniku których przekonano się, że nie chodziło o zamach, lecz o wybryk gartski chłopaków. Tym, który rzucił cegłę, był 8-letni syn kolejarza Wyszomirskiego.

Minister Skrzyński w Rydze.

Ryga, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Dzisiaj złożył minister Skrzyński wizytę prezydentowi republiki, prezydentowi sejmu i premjerowi, poczem odbył naradę z min. Meyrowiczem w sprawach dotyczących stosunków polsko-łotewskich, porządku dziennego konferencji helsingforskiej i wspólnej polityki rozbrojeniowej. O godz. 22.45 wyjechał minister Skrzyński do Rewla.

Zatarg dwu komisji o ministra.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. stycznia. (Z.) Dziś w **kuluarach** sejmowych omawiano osobliwy **zatarg między komisją budżetową a rolniczą o obecność min. Janickiego.** Obie komisje chciały mieć ministra na posiedzeniu. P. Janicki idąc do Sejmu **został „uprowadzony" przez kilku członków komisji rolnej.** Komisja budżetowa dowiedziawszy się o tem, przerwała posiedzenie, a przewodniczący p. Zdziechowski oświadczył, że **zamknie posiedzenie, jeżeli minister w ciągu 5 minut się nie zjawi.** Zakomunikowano to ministrowi, który w oznaczonym czasie przybył. P. Zdziechowski powiadomił marsz. Rataja o tej nielojalności komisji rolnej.

Wysiedlanie żydów z Litwy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. stycznia. (Z) Z pogranicza litewskiego donoszą, że Litwa zamierza wysiedlić żydów na terenach przyległych do Polski.

Podatek kwaterunkowy przez lat 10.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) **Specjalna podkomisja** Senatu do rozpatrzenia projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska, przyjęła poprawkę sen. Bielawskiego, w myśl której tworzy się specjalną kategorię kwaterunków nagłych. Następnie **przyjęto odnośne postanowienie projektu minist. skarbu, tworzące specjalny fundusz kwaterunkowy. Podatek ten obciążać ma ludność przez 10 lat od wejścia w życie ustawy.**

Program najbliższych prac Sejmu.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Marsz. Sejmu p. Rataj oświadczył w wywiadzie, że program najbliższych prac sejmowych obejmuje przedewszystkiem: budżet na rok 1925, ustawy samorządowe, ustawę o reformie rolnej, poza szeregiem ważnych spraw, wśród których na pierwszy plan wysuwa się ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych. Sprawy te wymagają wytężonej pracy komisyj, skutkiem tego posiedzenia plenarne odbywać się będą bardzo rzadko.

Prace Komisji sejmowych.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Sejm. komisja budżetowa prowadziła dalszą dyskusją ogólną nad budżetem min. rolnictwa i dóbr państwowych. Na poszczególne sprawy, poruszone w dyskusji udzielał odpowiedzi min. rolnictwa. Odroczono dalszą dyskusję do jutra.

Komisja skarbowa ukończyła drugie czytanie projektu noweli do ustawy o podatku dochodowym. Wprowadzono dwie zmiany: minimum egzystencji dla dochodów niefundowanych zniżono z 3.000 na 2.500 zł., oraz od 12.000 zł. w górę rocznego dochodu niefundowanego ustanowiono tę samą skalę, jak dla dochodów fundowanych. Spowoduje to **poważną, do 40% dochodzącą podwyżkę, skal podatkowej.**

Komisja opieki społecznej przyjęła rezolucję, według której ustawa inwalidzka dotyczy również inwalidów, uczestników walki o niepodległość oraz o przyłączenie Śląska do Polski.

Senacka komisja gosp. społecznego przyjęła nowelę do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, ze zmianą, w myśl której w razie długotrwałego bezrobocia p. minister pracy i opieki społ. może przedłużyć pobieranie zasiłków przez bezrobotnych do 26. tygodni. Upoważnienie to wygasa do roku od wejścia w życie powyższej ustawy.

POSELSTWO SOWIECKIE KUPUJE DOM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. (Z) Poselstwo sowieckie kończy rokowania w sprawie nabycia dla siebie domu przy ul. Poznańskiej 13.

GDAŃSK NIE ZAŻADAŁ ODDANIA POCZTY POLSKIEJ.

Gdańsk, 13. stycznia. (Tel. G. P.) W związku z wiadomością podaną przez warszawski „Przegląd wieczorny" z 13. bm. jakoby **Senat gdański zwrócił się do komisarza gen. Rzeczypospolitej z żądaniem oddania Gdańskowi poczty polskiej**, stwierdza się kategorycznie, że podobnego żądania nie było.

NOWY ROZŁAM W „WYZWOLENIU"?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. stycznia. (Z.) W klubie „Wyzwolenia" — jak opowiadają w kuluarach sejmowych — **zanosi się na nowy rozłam.** Zwolennicy marsz. Piłsudskiego są **rozgoryczeni rzekomą obojętnością „Wyzwolenia"** w sprawie powołania marszałka na stanowisko gen. inspektora i **zapowiadają secesję z klubu.** Niewiadomo jeszcze, czy groźby te poskutkują. Możliwa jest jednak emigracja, bo 17 posłów utworzyłoby taką większość, któraby dokonała rozłamu.

Nowy poseł polski w Wiedniu.

Wiedeń, 13. stycznia. (Tel. G. P.) „Politische Korresp." donosi, że nowy poseł polski we Wiedniu, **Wierusz Kowalski,** przybył tu i objął urzędowanie. Poseł wręczy swe listy uwierzytelniające w najbliższych dniach. Dzisiejsze dzienniki wieczorne witają życzliwie jego przybycie.

WIELKA KATASTROFA W ESSEN.

Essen, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Dzisiaj rano o godz. 7.20 najechał pociąg pośpieszny na stojący na dworcu pociąg osobowy. **27 osób zabitych, a 30—35 ciężko i lżej rannych.** Katastrofę spowodowała gęsta mgła, wskutek której maszynista nie zauważył sygnałów.

SUKCES PARTJI RADICZA.

Wiedeń, 13 stycznia. (Tel. G. P.) „Neues Wien. Ab. Blatt" z Białogrodu: Prezydent sądu zagrzebskiego uwiadomił wczoraj szefa policji zagrzebskiej, że nie może uwzględnić wniosku o unieważnienie listy kandydatów partji Radicza. **Opozycja uważa tę uchwałę sądu za wielki sukces.**

SOWJETY MAJĄ PEWNOŚĆ POGODZENIA SIĘ Z ANGLJĄ.

Londyn, 13. stycznia. (Tel. G. P) Reuter na podstawie informacji w miarodajnych kołach angielskich donosi, że **nic tam nie wiadomo o jakiejkolwiek zmianie stosunków anglo-rosyjskich.** Rakowski, który wyjechał do Moskwy, wystąpi prawdopodobnie jako pośrednik w sprawie znanego listu Zinowiewa. Możliwe, że po powrocie Rakowskiego do Londynu nastąpi nowy krok dyplomatyczny.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE GUBERNATORA.

N. Jork, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Demokratyczny gubernator Stanu Kanzas, Jonatan Davies został aresztowany wraz z synem pod zarzutem łapówki 250 funt. szterl. za **ułaskawienie zbrodniarza.** Jest możliwe, że aresztowanie to nastąpiło wskutek intryg przeciwników politycznych.

Gen. Judenicz przygotowuje nową akcję przeciw Sowjetom?

Akcja ta rzekomo jest popierana przez działaczy francuskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin w styczniu.

W dle wiadomości z pewnego źródła głośny ongś wódz armji antysowieckiej gen. Judenicz ma obecnie przygotować nową wojskową wyprawę przeciw bolszewikom. W tym celu Judenicz organizuje rozbitków różnych byłych formacji antisowieckich ześrodkowanych przeważnie na Bałkanach i we Francji. Akcja ta rzekomo ma się cieszyć poparciem ze strony pewnych odłamów działaczy francuskich a zwłaszcza Milleranda i Poincarego, a pod względem finansowym amerykańskiego miljadera Forda. Do Judenicza miał się przyłączyć również osławiony naczelny ataman Petlura bawiący obecnie w Paryżu ze swym „premjerem" Prokopowiczem. Ciekawe, że nową próbę interwencji wojskowej w sowietach przygotowują żywioły nie monarchistyczne, cała zaś impreza stoi pod znakiem bezpartyjnym, zaś monarchiści rosyjscy zajęci są całkowicie wzajemnem zwalczaniem się. „Car" Cyryl wydał nową odezwę unieważniającą ogłoszone niedawno przyjęcie przez drugiego „cara" Mikołaja Mikołajewicza naczelnego dowództwa nad wszystkimi siłami zbrojnemi na emigracji. „Car" Cyryl ogłasza, że prawa Mikołajewicza do tronu rosyjskiego są nieuzasadnione, a jedynie prawowitym carem jest ks. Cyryl, do którego wobec tego należy skierować wszystkie datki na cele monarchistyczne.

Hołd lotników nad pomnikiem nieznanego żołnierza.

Warszawa, 13 stycznia. (Tel. G. P.) Polskie Towarzystwo lotnicze złożyło wczoraj hołd pamięci Nieznanego Żołnierza. Z płatowca, który się pojawił nad placem Saskim w wysokości 60 m. rzucono wieniec laurowy na płytę Nieznanego Żołnierza.

ZWYCIĘSKI TON ABDUL-KERIMA.

Paryż, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Przywódca powstańców marokańskich, Abdul Kerim, ogłosił odezwę, w której zaprzecza, jakoby między Kabylami a Hiszpanją rozpoczęły się rokowania pokojowe. Prawdą jest, iż w końcu r. ub. **Hiszpanie wysłali do niego parlamentarzy** z propozycją nawiązania rokowań pokojowych, co on jednak odrzucił. Republika Kabylów marokańskich ma obecnie z górą 50.000 wojsk, liczna broń, samoloty, zdobyte na nieprzyjacielu. Niezadługo Marokańczycy otrzymają **miljonowy okup za jeńców hiszpańskich. Rząd hiszpański będzie musiał przyjąć warunki Abdul Kerima,** gdyż wojska jego znajdują się w beznadziejnem położeniu, przyparte do morza.

Z ostatniej chwili.

Młodociana szwaczka podpala z zemsty mieszkanie chlebodawczyni.

WSTAWIŁA LAMPĘ DO SZAFY, SKUTKIEM CZEGO MIESZKANIE STANĘŁO W OGNIU.

Lwów, 13. stycznia.

(t) Po zamknięciu działu kronikowego dowiadujemy się szczegółów niezwykłego pożaru, który ze względu na osobę sprawczyni i sposób wzniecenia budzi sensację:

Raporty policyjne donoszą onegdaj o ogniu mieszkaniowym, jaki wybuchł w domu przy ul. Wagilewiczów 2 w pokoju krawczyni Rozalji Stark. Jak wiadomo, od lampy zajęła się krawatka, wisząca w szafie, dalej suknie, a wreszcie sprzęty.

Śledztwu policyjnemu, poprowadzonemu z godną uznania zręcznością, wydał się dziwny ten wypadek pożaru w szafie. Funkcjonarjusz pol. I komisarjatu Dostal przeprowadziwszy dochodzenia ustalił, że **pożar podłożono.** Sprawczynią okazała się **16-letnia Mina Schneier** z Buczacza, praktykująca u Starkowej jako uczenica-szwaczka. Dziewczyna wzięta w krzyżowy ogień pytań, przyznała się do podpalenia, którego motywem miało być złe obchodzenie się z nią chlebodawczyni. Jak stwierdzono, pożar wyrządził szkodę 2.000 zł. Schneierówna, co wyszło na jaw w toku śledztwa, przywłaszczyła sobie też pierścionek Starkowej.

Młodocianą podpalaczkę aresztowano.

Fejleton „Gaz. Por." z d. 15. I. 1925.

ROBERT HICHENS. 26

Flet zaczarowany.

Tłum. z angielskiego Elma.

(Ciąg dalszy).

A gdy przeminie pani jego niehumor, podejdzie sama do niego w swym płaszczu szerokim: on wtedy do niej wyciągnie stęsknione ramiona, pocałunkami upieści tę twarz ukochaną, wyłaniającą się z poza ram kaptura, obejmie, przygarnie, utuli cudny filigran jej ciała, tonący w fałdach „dżelaba" poczciwego Absalema i tak oparci jedno o drugie, wsłuchani w tętna serc swoich, zatoną bezpamiętnie w sobie... Poczem on jej opowie dzieje uczuć swoich, których jej dotąd nigdy nie wyznał w całości... Poprawił się u ognia, zapalił fajeczkę, okrył się szczelniej przed wichrem, który teraz jak burza spadać od gór zaczynał i czekał, wsłuchany w tony muzyki odległej, niczem śpiew ptaka, skrytego w cieniach nocy.

Co jednak działo się z Klarą? Kiedy ją Absalem owinął w poły szerokiego „dżelaba", zdawało się młodej kobiecie, że Arab odgadł tajemne jej pragnienie ukryć a się oczom otoczenia. Głową wtonęła we wnętrzu ogromnego kaptura, który uchylał jej twarz badawczym spojrzeniom męża. Zacisznie jej było i dobrze w tem sztucznem odosobnieniu. Spostrzegłszy chwilowe zainteresowanie Renfrew'a tańcami żołnierzy, podniosła się żywo i wyszła poza jasny krąg łuny, ścielącej się od płonącego stosu. Kroków zaledwie kilka — i oto jest w cieniu. Nie wyszła zrazu poza tę ledwo poczynającą się linję ciemności, lecz usiadła w trawie i zapomniała po chwili o świecie całym: o mężu, o stosie płonącym, co huczał jak burza w oddali, o wietrze, co suknie jej zrywał, o tańcach, igrzyskach i śpiewie. Myśl utonęła w jednem, wyłącznem rozpamiętywaniu pewnej kategorji faktów. W dwoistem bytowaniu organizacji prawdziwie artystycznych, zjawiska, fantazją do życia powołane, zajmują często miejsce rzeczywistości, stają się nią samą, uchwytną, niemal dotykalną. Rzeczywistość natomiast, jak gdyby mgłą owiana, zatraca wyrazistość i plastykę swych przejawów. Klara znalazła się w podobnej chwili życia — i myśl jej pochłaniały teraz nie tyle wrażenia poranne, nie ów czarownik, którego dziś ujrzała na jarmarku w Soko, lecz wspomnienie tajemniczej wizji, która tam, pod namiotem w nocy, jej wyobraźnię opętać zdołała. Na tle zaś tych obu postaci, jak gdyby powstała ze spłynięcia w jedno reminiscencji scen ze świeżą pamięcią oglądanego dziś rano pogromcy, wyłaniała się trzecia: stworzona przez nią samą osobistość syna puszczy, co mocą swoją władny czarować zwierzęta i ludzi — kreacja, w którą wcielała się w danej chwili z całą swą żywiołowością.

Czarodziej-pogromca, fikcja, potęgą talentu jej stworzona, niezapomniana zjawa snu i ten dzisiejszy — tak różne wszak obrazy, a tak podobne sobie!.. Pierwszy z nich, ducha jej dzieło, w jej niepodzielną pozostawał mocy — drugiego władztwo już zaciążyło nad nią: tajemna ego siła, muzyki czar, działały wciąż swym wpływem niezwyciężonym. Ale ten trzeci, ten dzisiejszy... co sądzić o tym?... Dziki, zapewne okrutny i brutalny, pierwotny człowiek puszcz i lasów, histrjon? — jak ona?... Nie, o nie! przepaść dzieli ich cała, zwyczajny kuglarz i hecarz jarmarczny. Wkrótce odejdzie tam, skąd przychodzi — odszedł już może, unosząc w zanadrzu swe węże uśpione a w torbach pobrzękujące pieniążki Maurów z Tetuan. Tak, widzi go, odchodzi, jak cień nocy... zniknął już — lecz postać snu trwa przy niej wciąż z swym czarem. Bo też cztek sennej zjawy wykwitł z bezmiarów bardziej nieogarnionych, jak słońcem Południa palone pustynne przestrzenie, spłynął ze sfer ba dziej tajemniczych, niźli misterjum afrykańskiej nocy. Klara widziała go wciąż tuż przy sobie. Szarlatan jarmarczny z Soko zacierał się bez śladu, ale ten drugi trwał przy niej nieporus ony, niczem sen w spiż przykuty. U łona jego węże wtulone, flet gra przy ustach czarodziejską pieśń, z czoła mu bije potęga i moc...

C. d. n.

Polemika.

Reklama utopji.

Nazajutrz po pojawieniu się artykułu „Nad kolebką żydowskiej polityki państwowej“ otrzymaliśmy odpowiedź, którą prócz kilku mniej istotnych ustępów zamieszczamy bez zmian. Autor tej odpowiedzi — jak wynika z jego wywodów — orjentuje się, zresztą nie bez pewnych zastrzeżeń, ku idei asymilacji państwowej i kulturalnej Żydów. Poniżej dajemy część pierwszą odpowiedzi, dotyczącą sjonizmu. — Red.

Lwów, 13. stycznia.

Nie bez głębokiego zdumienia przeczytaliśmy artykuł p. t. „Nad kolebką żydowskiej idei państwowej“, artykuł zresztą nadesłany i tem chyba usprawiedliwiający swe pojawienie się. Nie mniej zdziwieni musieli być sjoniści, którym urządzona została nader serdeczna reklama — za co i w jakim celu, tego nie wiemy.

Argumentacja tego artykułu, siląc się na powagę, wywołuje wprost przeciwny posmak. Bo i jakież tam są argumenty? „Sukces“ wyborczy sejmowy i kahalny. Ale zapomniano dodać, że posłowie sjonistyczni w Sejmie swą liczebność zawdzięczają w dużej mierze — abstynencji wyborczej Rusinów. Przy następnych wyborach wielu obecnych „czynnych i gorliwych“ działaczy żydowskich będzie musiało pójść na emeryturę, na domowe pielesze, a wielu innych ustąpi swego miejsca reprezentantom innych, dziś odsuniętych zupełnie od głosu ideowych kierunków żydowskich. I cyfra, ów rzekomy „wykładnik siły“, wykładać będzie dla odmiany coś znacznie skromniejszego.

Podobnie, wspominając o wyborach kahalnych, zapomniano dodać: 1) że lokalne sukcesy sjonistów były gdzieindziej zupełnym pogromem, 2) że w dążeniu do celu posługiwali się sjoniści środkami, jakimi wprost brzydzili się ich przeciwnicy, 3) że mieli do czynienia z przeciwnikiem wyjątkowo wprost zdezorganizowanym i nieprzygotowanym. Wszędzie, gdzie obóz antysjonistyczny wystąpił zwarty i skonsolidowany, walka kończyła się kapitulacją „wszechpotężnych“ sjonistów.

Z punktu widzenia polityki możliwa jest dyskusja jedynie z firmą solidną i opartą o mocne żelazne kapitały, z ludźmi o wykazanej już i niezachwianej dobrej woli. Czy sjoniści dają takie rękojmię, by państwo mogło coś na nich budować? Rozpatrzmy po krótce to pytanie.

Sam impresarjo sjonizmu na łamach „Gazety Porannej“ nie zaprzecza, że sjonizm może być utopją. Ale on woli się nad tem nie zastanawiać, woli ograniczyć się do bardzo wątpliwego — jak wykazaliśmy wyżej — twierdzenia, że ta utopja jest jednak siłą. Tymczasem kwesja podstaw sjonizmu jest tu zagadnieniem najważniejszem.

Podstawy sjonizmu wogóle, a polskiego w szczególności są kruche. Jest to idea, która może porwać swym romantyzmem, ale równie dobrze osadzić na miejscu swą niepraktycznością. Specjalnie Żydzi, dla których praktyka życiowa, ów chłodny oportunizm jest naczelnym imperatywem postępowania, nie mogą na dłuższą metę przejąć się myślą, której korzenie tkwią w jałowych piaskach palestyńskich. To też dzisiejszy polski sjonizm słusznie zrobił, dając swym wielbicielom tylko nadjordańskie dekoracje, a na ich mglistem tle zwyczajną sobie praktykę życiową, wcale nie palestyńską, a zgoła siedzącą wśród kramików naszych, polskich miast i miasteczek.

Nie zaprzeczamy, że w latach wojennych i powojennych organizacja sjonistyczna poczyniła znaczne postępy. Ale to nie może tylko świadczyć o niepewnych fundamentach silnego rozrostu. Dokonał się on wśród najbardziej niezdrowych stosunków — narodowych, społecznych i moralnych, więc na podłożu, które nie daje żadnej gwarancji solidności nawet na oko potężnej instytucji. W tych samych czasach nastąpił gwałtowny rozrost innych również kierunków, prądów i fermentów, które — jak wierzymy — z nastaniem stosunków normalnych powrócą do właściwej miary. Wnosić o trwałości wojennych i powojennych przedsiębiorstw na podstawie ich chwilowego bilansu — to wróżby arcyniepewne.

Czem ponadto zdobyli sobie sjoniści łaskę ich mecenasa? Oto w ostatnich czasach (szkoda że tak późno!) miał się zaznaczyć jakiś nowy kierunek wśród sjonistów, podobno państwowy, manifestowany na wiecach poselskich. Wiadomość ta bardzo nas ucieszyła, ale daremnie szukaliśmy jej potwierdzenia w faktach.

Fakty mało mówią o sjonistycznych wiecach poselskich, pogłębiających w masie żydowskiej ideę państwową, natomiast fakta krzyczą o sjonistycznej polityce ponad- i przeciwpaństwowej. Wystarczy, aby cokolwiek niepodobało się sjonistom, a już z szybkością iskrówki lecą w świat relacje, wołające o pomoc i interwencję czynników postronnych. Wystarczy niespełnienie jakiegoś sjonistycznego postulatu, aby w nich ruszczone zostały giełdy i żargon-blatty obu półkul, urabiając — kredyt i opinję. Tak wygląda lojalność państwowa? Być może, ale państwo, posiadając choć 50% obywateli, tak pojmujących swą lojalność, powstawszy rano, przestałoby istnieć wieczorem.

Autor „Nad kolebką“ przyznaje wspaniałomyślnie, że tylko z niektórymi sjonistami mówić można, a z innymi jest to całkiem niemożliwe. Tą wybraną grupą ma być Org. Sjonist. Wsch. Małopolski. Przypuśćmy że istotnie ta grupa, mająca w stosunku do Państwa za swą przeszłość najcięższe obowiązki rehabilitacyjne, zbliżyła się najbardziej do polskiej racji państwowej. Ale któż ona jest, ta liczebnie wcale silna organizacja? To jest właśnie ta sama, która przy najbliższych wyborach sejmowych ulegnie dziełki ruskiej konkurencji najdotkliwszemu zdziesiątkowaniu. Zatem jednodniówka, z którą układ wygaśnie przed terminem płatności.

A teraz przypuśćmy, że program sjonistyczny jest trwały i realny, że organizacja jest silna i oparta o mocne podstawy. Czy w tym wypadku Państwo może liczyć na nią w swej dalekosiężnej polityce? Może, ale pod jednym warunkiem: jeżeli Państwu wolno wchodzić w kompromis z kierunkiem, który głosi zasadę państwa w państwie, krzewi separatyzm i jest siłą, programowo rozbijającą jedność organizmu państwowego.

Państwu tego nie wolno robić. I dlatego rada, udzielana w tym kierunku, jest radą złą. W. B.

Ważne dla emerytów rozstrzygnięcie.

KTÓRZY EMERYCI MAJĄ POBIERAĆ 75% UPOSAŻENIA? — ZAJĘCIA PRYWATNE NIE POCIĄGAJĄ OGRANICZENIA EMERYTURY.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Najwyższy Trybunał Administracyjny **uchylił orzeczenie wydane przez min. skarbu 18. lipca r. ub. w sprawie uposażenia emerytalnego.** Trybunał ustalił, że art. 82 nowej ustawy emeryt., **określający wysokość uposażeń emerytów b. państw zaborczych. 75% ma zastosowanie tylko do tych emerytów, którym do dnia wejścia w życie nowej ustawy nie wymierzono uposażenia emerytalnego.** Ponadto wyrok ustalił, **że zarówno poprzednie, jak i nowa ustawa emerytalna nie zawierają żadnych ograniczeń uposażenia emerytalnego dla emerytów, zajmujących płatne posady w instytucjach prywatnych.**

Z życia prowincji.

Wiadomości z Kałusza.

(Od naszego korespondenta).

Kałusz, w styczniu.

(m) Wybory do powiatowej Kasy chorych w listopadzie i grudniu z. r. ze względów formalnych nie odbyły się, wskutek czego zarząd zostanie rozwiązany i ma być mianowany komisarz. Pono pewien urzędnik Kasy chorych z Doliny ma otrzymać nominację na komisarza, co wywołuje niezadowolenie warstw robotniczych, pragnących na tem stanowisku widzieć kogoś miejscowego. Sprawa ma być omawiana w Sejmie na wypadek narzucenia komisarza z Doliny. Kwestja to ważna w obecnej chwili sanacji gospodarczej kasy. Buduje się własny dom, nie mając funduszów, nie wypłacając na czas apteki, lekarzy i urzędników, oszczędzając na zdrowiu chorych, a o redukcji nadmiernej ilości funkcjonarjuszy i płac nikt nie myśli. To też w ostatnich latach rządów w Kasie chorych myślano jedynie o podwyższeniu należytości dla podatników, aż opinja zaczęła protestować i wówczas nieco zatamowano ciągłe podwyżki.

Nie lepiej w Magistracie; długów po uszy, elektrownię buduje się rozrzutnie, podatki gminne uciążliwe, pan komisarz lekceważy sobie nieliczną Radę przyboczną, rachunków nie widać, a Wydział tak powiatowy, jak i samorządowy nie wglądają w tę gospodarkę.

Choroby bydlęce były przyczyną zamknięcia jarmarków, co spowodowało stagnację w handlu i przemyśle — drożyznę i brak gotówki.

Także życie towarzyskie obumarło, apatja życiowa ogarnęła społeczeństwo kałuskie, a święta przeszły bez echa. Wszystkie towarzystwa tutejsze jakby nie istniały, jedynie mniejszości narodowe tu i ówdzie dają zabawę lub przedstawienie.

Z przemysłu naftowego.

STRAJK URZĘDNIKÓW W RAFINERJI „BRACI NOBEL“ W LIBUSZY TRWA JUŻ CZTERY TYGODNIE.

Lwów, 13. stycznia.

W Libuszy trwa w dalszym ciągu strajk urzędników rafinerji „Bracia Nobel“. Strajk ten wybuchł przed około czterema tygodniami, z powodu odrzucenia przez dyrekcję tej firmy, opierającej się na kapitałach zagranicznych, wcale nie wygórowanych żądań personalu. Nieprzejednane to stanowisko kierownictwa było tem dziwniejsze, że płace urzędników rafinerji w Libuszy są w porównaniu z wynagrodzeniem pobieranem w innych podobnych przedsiębiorstwach, nader skromne, co w wielkiej mierze jest winą dyrekcji, dbałej przedewszystkiem widocznie tylko o swoje położenie materjalne.

Nieustępliwość obu stron przyczyniła się tak dalece do zaostrzenia sytuacji, że dyrekcja — zaangażowawszy kilku urzędników na nowych, znacznie lepszych warunkach, zażądała od osób, trwających w strajku, aby opróżniły mieszkania służbowe, należące do firmy.

Żądania te, wystosowane do urzędników w formie listów, spotkały się z solidarną odmową interesowanych, którzy swoje prawo do dalszego używania mieszkań służbowych, pomimo niepełnienia służby w firmie prywatnej, opierają na ustawie o ochronie lokatorów.

Niechęć „Braci Nobel“, do własnego personalu, firmy, która swoją pozycję finansową i handlową w przemyśle naftowym w Polsce zawdzięcza szczęśliwej umowie zawartej z „Polminem“ odnośnie do sprzedaży produktów z Państwowej Fabryki Olejów mineralnych — ta niechęć jest bardzo osobliwą. Kilkutygodniowy strajk urzędników odbił się bowiem już bardzo ujemnie na toku spraw i działalności rafinerji w Libuszy.

Urzędnicy, popchnięci do tego strajku przez dyrekcję — spodziewają się, że opinja publiczna nie odmówi im swego poparcia przeciw oporowi dyrekcji w Libuszy.

Podziękowanie.

Niniejszem składam tą drogą podziękowanie WPanom: J. Sudhofowi, prez. Kongregacji kup., J. Kadernozce, Ant. Moorowi, jakoteż Panu Wiktorowi Kadko, przedstawicielowi firmy J. A. Baczewski we Lwowie za pomoc udzieloną mi w uzyskaniu zagrożonej placówki katolickiej na kresach.

Sokal, w styczniu 1925. 375

Ferdynand Theuer.

Z dnia.

GDY LUDZISKA NARZEKAJĄ...

Lwów, 13 stycznia.

Instytucja kozła ofiarnego, na którego zrzucało się wszystkie winy i usterki ludzi i sił przyrody, miała swoje głębokie uzasadnienie w tej właściwości natury ludzkiej, że łatwiej człowiekowi znieść wszelkie niedomagania jego doli, z chwilą, gdy ma na kogo zwalić odpowiedzialność za wszystko zło, które go spotyka.

Kozioł ofiarny zatem zawsze musi się znaleść, był, jest i będzie....

W dzisiejszem społeczeństwie obdarzono tą rolą magistrat...

Czy jest inflacja czy brak pieniądza, czy drożeje zboże, czy skóra na buty, czy słońce świeci, czy deszcz pada, poczciwy ludek miejski psioczy i pomstuje na... magistrat...

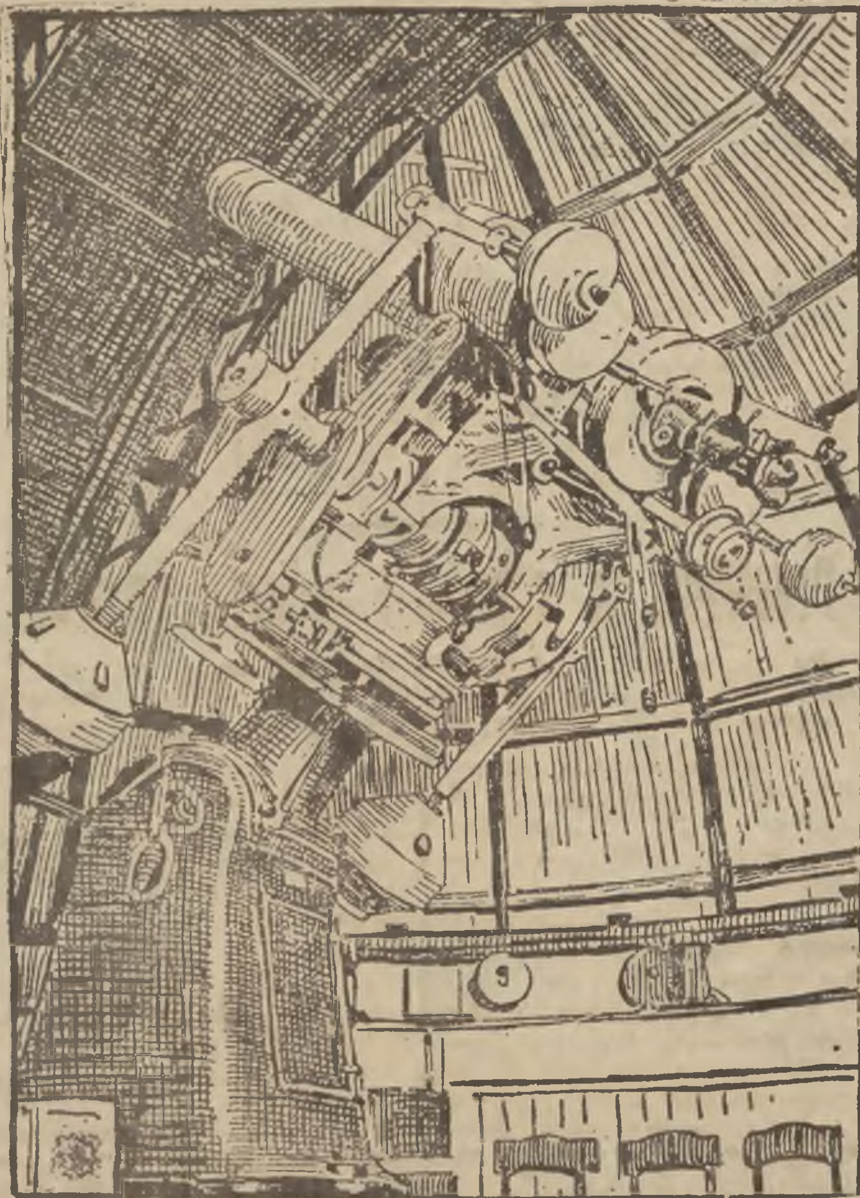
Ponieważ zaś nasz gród kresowy ma ambicje przodowania całej Rzeczypospolitej, to też i w narzekaniach na magistrat doprowadziliśmy do perfekcji. Raz wraz mnożą się w rozmaitych formach interpelacje, jak gospodarka gminna może dopuścić do czegoś tak niesłychanego, aby w zimie był proch na ulicach, to znów czemu przedstawiają się one jako zbiorniki „śmietany magistrackiej", to czemu Lwów nie jest należycie skanalizowany, wybrukowany i t. p.

A jednak odpowiedź na to taka prosta: Nietylko nie odrazu Kraków zbudowano, ale i Lwowa nie sposób odrazu odbudować z tego zniszczenia, jakiemu uległ w latach wojennych....

Ale - gdybyśmy chcieli rzucić okiem wstecz do r. 1919, gdy stosy śmieci na ulicach sięgały gdzieniegdzie do wysokości 1-go piętra, a wyboje w chodnikach i nawierzchniach ulic czyniły niemożliwą komunikację, gdybyśmy sobie przypomnieli zniszczenie plantacji publicznych, miejskich zakładów przemysłowych i t. d. i t. d., a porównali ten stan ze stanem obecnym, to jednak doszlibyśmy do przekonania, że nietylko coś, ale że bardzo wiele zrobiło się w kierunku uporządkowania miasta. Kto zaś chciałby się przypatrzeć datom statystycznym miejskiego biura technicznego, stwierdziłby, że wszystkie prace mają ściśle planową celowość i dążą do zrealizowania koncepcji prawdziwie po europejsku urządzonego Lwowa.

Kilka nowych zupełnie ulic, wybudowanych w roku ubiegłym, bardzo rozległy plan robót brukarskich na r. 1925, prowadzone na wielką skalę roboty kanalizacyjne, dowodzą, że departament techniczny wziął pełny rozmach.

Niemniej malkontenci będą mieli jeszcze przez kilka lat wdzięczne pole do popisu, bo uporządkowania miasta nie można przeprowadzić z dnia na dzień. Gdyby nawet miasto rozporządzało potrzebnymi na ten cel funduszami, to konia z rzędem temu, ktoby rozwiązał tę zagadkę, jak można naraz wszystkie ulice rozkopać bez zastanowienia cyrkulacji w mieście. J. P.



„BOMBARDOWA NIE NIEBIOS".

Rycina nasza przedstawia doskonały teleskop wiedeńskiego obserwatorjum „Uranja" umieszczony w ogromnej kopule, umieszczone na obracalnej podstawie.

Sprawy urzędnicze

POBORY URZĘDNIKÓW KOMUNALNYCH — RÓWNE UPOSAŻENIU URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Lwów, 13. stycznia.

(t.) Jak wiadomo wkrótce ukazać się ma rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, w myśl którego **pobory płatnych członków zarządów komunalnych oraz pracowników komunalnych obliczać się będzie na zasadach obliczania poborów funkcjonarjuszów państwowych.** Przy liczbie mieszkańców od 50 do 100 tysięcy płaca burmistrza równać się będzie V. grupie uposażenia, zastępcy burmistrza VI. grupie, radcy miejskiego VII. grupie. W Bydgoszczy, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie płaca prezydenta równą będzie uposażeniu IV. grupy, zastępcy prezydenta V. grupy, radcy miejskiego VI. grupy.

Prezydentowi, burmistrzowi, naczelnikowi gminy oraz ich zastępcom może być przyznany dodatek reprezentacyjny do 20 procent poborów.

—o—

URZĘDNICY BANKOWI POD ZNAKIEM DWURAZOWEGO URZĘDOW.

Interwencja zrzeszenia zawodowego w Związku Banków.

Lwów, 13. stycznia.

Krążą pogłoski, że Związek Banków zamierza w najbliższym czasie wprowadzić w tutejszych instytucjach bankowych dwurazowe urzędowanie.

Zamiar ten wywołał w sferach urzędników bankowych, pracujących w bardzo trudnych pogorszonych warunkach materialnych wielkie niezadowolenie. Bankowcy sądzą, że tutejszemu oddziałowi ogólno-polskiego Zrzeszenia urzędników bankowych uda się skutecznie zainterwenjować w kierownictwie Związku Banków i **odwrócić od pracowników bankowych niebezpieczeństwo dwurazowego urzędowania.**

—o—

NOWE NORMY UPOSAŻENIA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH?

Płace urzędników zostałyby znacznie podwyższone.

Warszawa, 12. stycznia.

(Korespondencja własna „Gaz. Por.")

Wedle poufnie kolportowanych wiadomości, **przygotowuje rząd zupełnie nowe normy uposażenia urzędników i funkcjonarjuszy państwowych.** Normy te miałyby przedewszystkiem uchylić wszelakie dodatki do poborów np. rodzinne dotychczas obowiązujące, wprowadzając w ich miejsce **jednolitą znacznie podwyższoną mnożną.**

Wedle kalkulacji, opartej na nowych — projektowanych zasadach uposażenia — **pobory urzędnika VII. kl. płac (dzisiejszy szczebel d) wynosiłby miały około 600 zł. miesięcznie.**

Przypominamy, że rząd już w okresie przeprowadzania planu redukcji sił urzędniczych zapowiedział, iż zajmie się intensywnie położeniem pracowników państwowych.

Proszę o głos!

„NACIĄGANIE" PUBLICZNOŚCI W LWOWSKICH KINACH.

Lwów, 13. stycznia.

Zakorzenił się w tut. kinach bardzo nieładny zwyczaj nieogłaszania z góry ilości serji danego filmu.

Dzieli się tym sposobem przedstawienie na 2 lub więcej części, by zwabić tą samą publiczność kilka razy do kina. Jest to manewr bądź co bądź bardzo korzystny dla właścicieli kin, lecz przykry dla publiczności, która i tak opłaca stosunkowo bardzo wysokie bilety wstępu, nie wiele różniące się od przeciętnych cen w teatrach miejskich. Pomijając już etyczną stronę takiego postępowania, nie praktykowanego nigdzie w innych miastach zagranicznych, stwierdzić należy, że dzielenie monumentalnych filmów na części, osłabia całkowicie wrażenie piękna, gdyż po tygodniowej przerwie niejeden obraz zanika w pamięci i oglądanie reszty filmu nie sprawia już tego zadowolenia, jakiegoby niewątpliwie każdy doznał po wyświetleniu całości odrazu. Jeśli Zarządy kin mogą wyświetlać przez 2 dni ostatnie cały film, to nie widzę racji, dlaczego nie dzieje się to w dniu premiery.

Czytelnik „Gazety Porannej".

—o—

O czem piszą.

Prasa warszawska

o Małop. Zakładzie pensyjnym dla funkcjonarjuszy.

Lwów, 13 stycznia.

Odnośnie do poruszanej przez nas niejednokrotnie kwestji Małop. Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy, przytaczamy uwagi, jakie się pojawiły w jednym z ostatnich numerów „Kurjera Warszawskiego":

„W związku z artykułami, które ukazały się w niektórych pismach polskich, wydział kierujący Zakładu rozesłał płatne komunikaty do pism lwowskich. W komunikatach tych stara się udowodnić, że Zakład pensyjny postępuje ściśle według przepisów swojej ustawy, oraz rozporządzenia ministerjum pracy opieki społecznej. Do tegoż ministerjum skierował też zarząd Zakładu wyjaśnienie zarzutów.

Jak nas informują ze strony ubezpieczonych pracowników prywatnych, to wysokość kwot, wypłacanych przez Zakład pensyjny na rzecz tychże pracowników, nie stoi w żadnym stosunku do wartości opłacanych przez ubezpieczonych premji".

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

TEATR WIELKI.

Środa „Rigoletto“.
Czwartek „Faust“.
Piątek „Cavaleria“ i „Pajace“.
Sobota o godz. 3.30 „Betleem polskie“ (po raz ostatni).
Sobota o godz. 7.30 „Prorok“ (50% zniżki — abonament ważny).
Niedziela o godz. 3.30 „Lampa Alladyna“ (ceny popularne)
Niedziela o godz. 7.30 „Salome“ (gość. występ Zamerskiej).

TEATR MAŁY.

Środa „Świt, dzień i noc“.
Czwartek „Świt, dzień i noc“.
Piątek „Świt, dzień i noc“.
Sobota „Świt, dzień i noc“.
Niedziela „Świt, dzień i noc“.

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Szampańskie kobietki“.
Czwartek „Szampańskie kobietki“.
Piątek „Pajacyk“ (50% zniżki).
Sobota „Hrabina Marica“.
Niedziela „Hrabina Marica“.

*

Dzisiejszy, tj. środowy występ Kniaginina, znakomitego barytona w „Rigolecie“ budzi bardzo wielkie zainteresowanie, tem więcej, że Kniaginin właśnie w tej partji zdobył sobie największe uznanie w Moskwie i Petersburgu oraz zagranicą.

Jan Kiepura. Młody niezwykle utalentowany tenor liryczny, któremu prasa warszawska przepowiada wielką przyszłość wystąpi u nas we czwartek w „Fauście“ w roli tytułowej. Małgorzatę śpiewać będzie ulubienica naszej publiczności Lipowska, której śliczny sopran jest powszechnie znany i ceniony. Siebla utalentowana młoda, urocza Popowiczówna, Mefista niezawodny Zoppoth, Walentego nasz baryton Schütz. „Faust“ w takiej obsadzie może być istotnie przedstawieniem interesującem.

50 proc. zniżki. W piątek będzie ważna 50% proc. zniżka w Teatrze Nowości na „Pajacyka“, w sobotę zaś w Teatrze Wielkim na „Proroka“.

*

—o—

Pamiętajcie wszyscy, że 120 sierot przebywających w lwowskich Zakładach wychowawczych T. O. M. przy ul. Wronowskich 2. i przy ul. Złotej 10. we Lwowie, jakoteż sieroty bezdomne przebywające w Ochronkach i Zakładach T. O. M. w Bolechowie, Tarnopolu, Jarosławiu, Czortkowie, Kołomyi, Przemyślu, tudzież w Poradniach dla Matek w Zniesieniu i Lewandówce, których liczba wynosi ponad 1090 głów, zwraca się do społeczeństwa z apelem o poparcie Wieczoru tanecznego odbyć się mającego dnia 17. stycznia 1925. o godz. 9-tej wieczór w salach Sokoła Macierzy, ul. Zimorowicza we Lwowie, z którego czysty dochód przeznaczony jest właśnie na utrzymanie i wychowanie tychże bezdomnych ofiar wojny.

Z Wyższych Kursów Ziemiańskich we Lwowie. Przy egzaminie głównym, który odbył się w grudniu u. r. pod przewodnictwem prezesa Zarządu Witolda księcia Czartoryskiego i delegatów ministerstwa rolnictwa i D. P. dr. Ihnatowicza i inż. M. Morawskiego uzyskali dyplomy następujący słuchacze: W. Bilińska, W. Gaweł (z odzn.), Z. Kirchmayerówna, M. Łastowiecka (z odzn.), A. Meyer, Fr. Mycielski, St. Pajączkowski, M. Pomianowska (z odzn.), A. Rey, S. Sikorski, J. Segno, J. Sponer, J. Turnau, M. Żółtowski (z odzn.), A. Żurowski.

(t.) **Znowu przejechanie przez samochód.** Szofer samochodu nr. 7503. należącego do Fabryki drożdży w Lesienicach, Teodor Kowal, wskutek zbyt szybkiej i nieostrożnej jazdy najechał na ul. Łyczakowskiej na Franciszkę Warczewską, zam. przy ul. św. Piotra i Pawła 5. Ciężko potłuczoną kobietę odwieziono do szpitala powszechnego, gdzie dyżurny lekarz stwierdził u niej kontuzje zewnętrzne. Po zaopatrzeniu odwieziono Warczewską do domu.

Nykoła Bojczuk jako „fabrykant“ bilonu groszowego.

50-GROSZÓWKI POJAWIŁY SIĘ WE LWOWIE A POCHODZIŁY Z TŁUMACZA. — „FABRYKANT“ ZA FALSYFIKATY KUPOWAŁ ŻYWNOŚĆ. — WYNIKI REWIZJI W MIESZKANIU BOJCZUKA. — TAJEMNICZY NAPIS NA NOTESIE.

Lwów, 13. stycznia.

(t.) Ekspozytura policji śledczej we Lwowie ukończyła dochodzenia w **sprawie falsyfikatów 50- i 20-groszówek metalowych**, które na szczęście w niewielkiej ilości pojawiły się na bruku lwowskim. **Dochodzenia te zaprowadziły policję aż do Tłumacza**, w okolicach którego znajdowała się mennica prywatna, **produkująca z ołowiu z domieszką aluminium monety 50 i 20-groszowe.**

Mennicę tę otworzył w dniu 1. lipca 1924 21-letni Nykoła Bojczuk w rodzinnej wsi swojej Cieszyce, w pow. tłumackim. Personal mennicy z zrozumiałych względów był nieliczny i składał się z **właściciela** i zarazem odlewacza w jednej osobie. Z tego powodu produkcja monet nie była obfita i zbytecznie mógł zająć się również ten sam Nykoła. **Puszczał je on w obieg na targu w Tłumaczu, kupując za nie artykuły spożywcze.** Przedsiębiorstwo prosperowało dość długo. W końcu ub roku Bojczuk kupił u przekupki na targu w Tłumaczu 1 kg. sera i zapłacił jej falsyfikatem 50-groszówką. **Kobieta zwróciła uwagę na falsyfikat woźnemu sądowemu, który oddał Bojczuka w ręce policji.**

W mieszkaniu fałszerza zrobiono rewizję w obecności naczelnika gminy i znaleziono przeszło 1 kg. stopu metalowego, foremki odlewne i pilniczek do wygładzenia gotowych odlewów, wreszcie **notes z naklejoną na okładce kartką — tajemniczym napisem: „31. maja hority hroszi“.**

Przesłuchany Nykoła Bojczuk przyznał się do fabrykacji i zapewniał, że gotowych falsyfikatów puścił w obieg najwyżej 25 sztuk.

We Lwowie wyłapano ich sztuk zaledwie ośm.

Podpalenie z zemsty i wybuch amunicji.

Wojna o testament. — „Jak się pali jeden, niech się palą wszyscy!“ — Straszne sceny podczas pożaru. — Rozbestwieni bracia masakrują widłami ratowników. — Nagła eksplozja. — Spłonęło 20 domów.

Lwów, 13. stycznia.

(t) Od 15 lat procesował się 40-letni Wasyl Prystawa w Uhercach, pow. gródecki z ojcem swoim Michałem, który pierwotny testament na rzecz Wasyla unieważnił **i majątek zapisał po równej części trzem synom.** Długotrwały proces **rozognił nienawiść syna do ojca i braci**, podsycaną przez żonę Wasyla, Paśke. Wreszcie przyszła ostateczna uchwała sądowa, na mocy której pierwszy testament został unieważniony. **W godzinę później paliły się zabudowania gospodarcze Prystawów.** Mieszkańcy wsi pod kierownictwem naczelnika i sekretarza gminy rzucili się do ratunku.

Tu zaszedł

nieoczekiwany wypadek.

Młodsi bracia Wasyla, Michał i Fedko, uzbrojeni w widły, **rzucili się na ratujących i z okrzykiem:**

„jak się pali jeden, niech się palą wszyscy“,

poczęli ich odpędzać, kłując i raniąc. Powstało **okropne zamieszanie.** Michał i Fedko **wyrywali ze strzechy płonące snopki i rzucali je na dachy niepalących się domów.** Ludzie przekonani byli, iż **wszyscy Prystawowie dostali pomieszania zmysłów**, tem więcej, że odpędziwszy ratujących, rzucili się na żonę Wasyla, Paśkę **i w okrutny sposób zaczęli ją kołami i widłami masakrować.**

Grozę widowiska spotęgowały nagłe

eksplozje amunicji,

mianowicie granatów ręcznych i naboi karabinowych, które przez czas dłuższy następowały wewnątrz palących się zabudowań.

O akcji ratowniczej nie mogło być w tych warunkach mowy. **Ogień objął i strawił doszczętnie 20 zabudowań sąsiednich.**

Policja **aresztowała Wasyla i Fedka Prystawów.** Żonę Wasyla, Paśkę, obłożnie chorą z powodu pobicia przez szwagrów, na razie pozostawiono w domu na leczeniu. **Michał Prystawa zbiegł.**

Chciał kolegę utopić w przerębli.

WRESZCIE POD GROZĄ SCYZORYKA WYMUSIŁ PRZYRZECZENIE MILCZENIA. — SZŁO O SPŁATĘ DŁUGU W KWOCIE... 15 ZŁ.

Lwów, 13. stycznia.

(t) Piotr Józefczyk, 20-letni parobek w Haczowie w pow. brzozowskim, skradł koledze swojemu, Stanisławowi Bieni, 15 złotych. Bienia **upomniał się** nadaremnie o zwrot, a wreszcie zagroził skargą do policji. Józefczyk wówczas **wyprowadził go na zamarzniętą rzekę Wisłok i tu zepchnął do pierwszej napotkanej przerębli.** Przestraszony Bienia, uderzony kilkakrotnie po głowie, ostatnim wysiłkiem wynurzył się z wody i **uchwycił Józefczyka za nogi.** To go uratowało od niechybnej śmierci. Wydobywszy się z wody Bienia zagroził, że doniesie o tem policji. Wtedy Józefczyk dobył noża i trzymając go nad głową Bieni, pod grozą śmierci zażądał przysięgi, iż wszystko zachowa w tajemnicy, co przestraszony Bienia przyrzekł.

Policja **aresztowała Józefczyka pod zarzutem zbrodni usiłowanego morderstwa.**

(t.) **Skorzystała z okazji.** Lola Brandweinowa, żona kupca, zam. przy ul. Polnej 16., doniosła do policji, iż służąca jej, 15-letnia Katarzyna Krokies, skradła w czasie czyszczenia z palta 10 dolarów i 5 zł., poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

(t.) **Upadek ze schodów.** 33-letnia Tońcia Mieldowa, zam. przy ul. Pańeńskiej 3. wskutek nieostrożności upadła ze schodów w kawiarni City i odniosła lekkie obrażenia cielesne. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiozło Mieldową do domu.

(t.) **Do szpitala we Lwowie** przywieziono z Aleksandrowa w powiecie lubelskim 24-letniego Jana Grabiasa, który został tam postrzelony w brzuch przez nieznanego sprawcę. Stan Grabiasa jest bardzo groźny.

(t) **Zgon w drodze do szpitala.** Pogotowie ratunkowe zabrało z mieszkania przy ul. Kościelnej 5 chorą 66-letnią robotnicę. Tuż przed bramą szpitalną zmarła. Lekarz Pogotowia jako przyczynę śmierci podał starość i wycieńczenie.

(t) **„Grubiej ubrana“.** Na żądanie właścicielki restauracji przy ul. Jagiellońskiej 11. Róży Fliesserowej, aresztowano służącą, 14-letnią Marję Hrycakównę, która systematycznie okradała restaurację. Jak zaświadczyła kucharka, Hrycakówna codziennie wychodząc, była „grubiej ubrana“. W czasie rewizji znaleziono u niej kilka serwetek.

(t.) **Niecudowne zniknięcie cudotwórcy-uwodziciela.** Niedawno donosiliśmy o zdemaskowaniu oszusta, który, udając rabina cudotwórcę, grasował w Łodzi, wyzyskując kobiety, które koniecznie chciały mieć dzieci, w niezbyt skomplikowany a często skuteczny sposób. Po zdemaskowaniu cudotwórca, nie czekając odwiedzin policji, ulotnił się z Łodzi.

—o—

Ślub panny Stefanji Kopernickiej, córki p. Marcelego Kopernickiego, znanego przemysłowca tutejszego z p. Józefem Dobieckim, inżynierem leśnictwa, synem adwokata dra Stanisława Dobieckiego, dyrektora gazie. Kasy oszczędności, odbędzie się dnia 17. bm. o godz. pół do 7 wieczorem w kościele OO Bernardynów.

—o—

—o—

Życie karnawału.

Tradycyjny bal artystów dramatu teatrów miejskich. W sobotę bież. tygodnia, dnia 17. stycznia br. w bogato udekorowanych salach hotelu Krakowskiego odbędzie się bal artystów dramatu, na który wydawane są już zaproszenia w sekretarjacie teatrów miejskich (Teatr Wielki — I. piętro — pokój nr. 50a). Ze względu na ściśle ograniczoną ilość osób, pozostałą a niewielką ilość zaproszeń otrzymywać można wyłącznie do piątku bież. tygodnia, gdyż w dniu tym lista osób zaproszonych będzie zamknięta. Wytworny bal ten z pewnością i w roku bieżącym zgromadzi najwytworniejsze Towarzystwo Lwowa. Koło uproszonych pp. gospodyń i gospodarzy balu czyni zabiegi, by bal ten wypadł wspaniale.

—o—

Sprawca licznych napadów na kobiety

został wczoraj ujęty na ul. Boimów.

Lwów, 13. stycznia.

(t) Wedle prawdopodobieństwa w ręce policji wpadł **sprawca licznych napadów rabunkowych na samotne kobiety.** Wczoraj w Rynku o 1 g. w południe wyrwał z nienacka jakiś osobnik pewnej pani z rąk srebrną torebkę i począł umykać w ul. Serbską. Na widok posterunkowego **rzucił torebkę** i starał się zamieszać w **tłum przechodniów.** Nie udało mu się to jednak i został schwytany na ul. Boimów. Okazało się, iż jest to **znany złodziej, Józef Piekan.** Owa pani na policję się nie zgłosiła. Ze względu na toczące się dochodzenia, byłoby wskazane, aby zjawiła się w I. **Brygadzie** Ekspozytury Policji **śledczej przy** ul. Kaźmierzowskiej.

Składki.

Na maszynę dla sieroty złożyli w dalszym ciągu: p. Jaszowska 2 zł., p. Mikołajewiczowa 1 zł., p. Grzywińska z Kałusza 10 zł., inżynier Czesław Hinc-inger 7 zł.



NOWY „CAR" ROSJI.
W. ks. Cyryl Włodzimierzowicz, który niedawno został proklamowany carem Rosji „in partibus infidelium".

Rzeczy ciekawe.

Rak jest uleczalny przez wczesną operację.

Londyn, w styczniu.

(+) Najsłynniejszy chirurg angielski Moynihan, wyraził niezłomne przekonanie, że rak, ta straszna choroba uważana za nieuleczalną, może być radykalnie usunięty drogą wczesnej operacji. Główna trudność polega na odnalezieniu miejsca choroby. Moynihan z naciskiem podkreśla i wzywa lekarzy do rozpowszechniania tej prawdy, że przy wszystkich wypadkach raka zawczasu podjęty zabieg operacyjny raz na zawsze usuwa raka i przywraca zdrowie. Zabieg taki nie jest bynajmniej niebezpieczny, dlatego chorzy nie powinni podlegać rozpaczy i uważać się za zgubionych, lecz odrazu po zauważeniu choroby oddać się pod skalpel chirurga.

—o—

Ulice na piętrach.

Nowy Jork, w styczniu.

Grono architektów w Nowym Jorku wypracowało na polecenie władz miejskich projekt urządzenia ulic w śródmieściu o trzech piętrach. Obecnie istniejące ulice pozostają nadal dla ruchu samochodów ciężarowych; ponad niemi tuż przy kamienicach poruszać się mają na specjalnych „ulicach pierwszego piętra" pojazdy lżejsze, pozostawiając środek „ulicy parterowej" odsłonięty celem dopuszczenia światła, zaś chodniki dla pieszych mają być przełożone na drugie piętro. Chodzi tu o rozwiązanie problemu, który miałby ułatwić wzrastający wciąż ruch uliczny w Nowym Jorku.

—o—

(+) **Ferdynand Loewe**, wybitny muzyk-kompozytor i dyrygent wiedeński, b. dyrektor Akademji muzycznej, zmarł onegdaj we Wiedniu. Zwłoki spalono w krematorium.

(+) **Świecące lalki** pojawiły się jako nowość w N. Jorku. Są one sporządzone z masy świecącej w nocy i mają służyć do uspokojenia rozkapryszonych dzieci. Takie bobo, dostawszy w rączki lalkę, widzialną nawet wśród ciemności, łatwiej zasypia — i nie niepokoi rodziców krzykiem.

—o—

Z życia ekonomicznego.

Giełda lwowska.

Lwów, 13 stycznia 1925.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0·56, 0·56½, Bk Przemysłowy 0·33½, 0·34, Pokred 0·10 Z. B. K. 0·14, 0·15, Browary 8·65, 8·60, 8·70, 8·75, 8·80, 8·85, 8·90, Chodorów 4·15, 4·10, 4·05, 4·00, Chyb'e 5·15, 5·20, 5·25, Cegielski 0·54, 0·55, 0·56, Gazolina 1·45, 1·50, Nafta 0·56, Rakszawa 1·70, Siersza g. 4·35 Te p 3·25, 3·30, Zieleniewski 9·05, Ćmielów 0·65, 0·70, 0·68, Oikos 1·85, 1·90, 1·95, Parowozy 0·30.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Gazy zachodnie 2·60, Jaworzno (25) 11·80, 11·60, 11·55, Len 0·33, 0·34, Olkusz 1·20 1·25, 1·30, Przeworsk (okaz.) 265·00, 262·00, (im.) 225·00, Schön 57·00, 59·00, Superosiat 1·30, Rolindustria 0·40.

Giełda zbożowa.

Lwów, 13. stycznia

Na Giełdzie obroty w zemniakach przemysłowych, poza giełdą zastój w transakcjach z powodu żądanych wygórowanych cen. Podaż na ogół słaba. Silne zainteresowanie dla mąki pszennej i żytniej Tendencja w bitnie zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 13 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27·85	27·75
Londyn	24·83	24·81
Nowy Jork	518·0½	518·0
Warszawa	100·0	99·0
Belgia	26·05	25·90
Włochy	21·80	21·70
Hiszpanja	73·75	73·25
Holandja	209·75	209·25
Berlin	123·05	123·03
Wiedeń	73·10	72·80
Sztokholm	139·75	139·27
Chrystjanja	79·25	79·00
Kopenhaga	92·00	92·0
Sofja	3·80	3·70
Praga	15·62½	15·52½
Budapeszt	—·—	—·—
Belgrad	10·60	10·40
Ateny	9·50	9·30
Konstantynopol	2·80	2·75
Bukareszt	2·70	2·60
Helsingfors	13·20	12·90
Buenos Aires	198·00	195·00

Tendencja spokojna.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 13 stycznia.

Dziś tendencja niezmieniona, chwiejna Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·18 do 5·18½, dol. kanadyjskie 5·14½, do 5·15 korony czeskie 0·15½, do 0·15⅝, leje 0·02½ do 0·02⅝, franki franc. 0·27¼ do 0·27½, frank szwajcarski 1·00 do 1·02, funty szterl. 23·80 do 24·00, Ruble a. 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł. drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·42 do 0·45 gr., korony austr. za tys. 0·07—0·07¼ gr.

Złoto: 20 kor. 21·75 do 21·90, 20 frank. 19·75 do 19·80, 20 marki 24·85 do 25·00, 10 rubli 26·85 do 27·95 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44½—0·44⅞, 5-kor. austr. 2·32—2·35, floreny 1·18—1·20, srebr. ruble 1·88—1·90, kopiejki za rubel 0·84—0·86.

Ze sportu.

Przed sesją lwowskiego sejmiku piłkarskiego.

II.

Lwów, 13. stycznia.

W poprzednim artykule zaznaczyliśmy, że zasadniczym warunkiem rozwoju ruchu sportowego jest sprężysta, sprawna organizacja. Sport w dzisiejszej swej formie jest ruchem nawskroś demokratycznym, to też i organizacja jego oparta jest na szerokim systemie demokratycznym. Obok swych licznych dobrych stron ma system demokratyczny tę wielką wadę, że nadaje się tylko dla rozwiniętych i kulturalnie wysoko stojących społeczeństw. Prawda powyższa znajduje zastosowanie nietylko w życiu politycznem, ale i ruchu sportowym. Z chwilą gdy obsadzanie wszelkich władz i urzędów uzależnione jest od woli szerokich warstw, koniecznem jest, by stały one na pewnym poziomie, by miały pewne wyrobienie, w przeciwnym bowiem razie dostają się rządy w ręce nietyków niedopowiednich, ale częstokroć wprost szkodliwych jednostek.

Jeśli chodzi o nasze stosunki, to niestety stwierdzić musimy, że wyrobienie i kultura sportowa czynników, mających decydujący wpływ na obsadę urzędów i władz, nie stoi na odpowiednim poziomie. Mimo dwudziestoletniej tradycji nie zdołaliśmy jeszcze stworzyć warstwę sportowców, któraby potrafiła ująć zagadnienia sportowe ze szerszego horyzontu, niż podwórka klubowego. Wszystkie dotychczasowe Walne Zgromadzenia minęły się z właściwym celem. Zamiast zajmować się ważnemi zagadnieniami, które mogły zadecydować o przyszłości całego ruchu sportowego, wcieli szanowni delegaci i przedstawiciele klubów zabawiać się w parlamentaryzm. Konspiracje, konszachty, tworzenie bloków, oto praca jaką dotychczasowe sejmy lwowskiego piłkarstwa pokonywały. Owocem tej zbożnej pracy było obsadzanie mandatów przez jednostki, nie mające najmniejszych kwalifikacji, owocem tej błogosławionej działalności były różnego rodzaju — powiedzmy delikatnie — nieporządki i uchybienia. Jeśli już nazywamy wszystko po imieniu, to stwierdźmy też, że Zarządy LZOPN. nie były właściwie żadną samodzielną władzą, lecz konwentem delegatów kilku klubów, a wszelkie sprawy załatwiane były nie ze stanowiska dobra sportu, lecz wedle dyrektyw Zarządów różnych uprzywilejowanych towarzystw. Jeśli dodamy do tego, że arena Zarządu LZOPN-u była uważana za najlepszy teren do załatwiania różnego rodzaju prywatno-klubowych porachunków, to zrozumiemy, dlaczego naiwyższa instytucja lwowskiego piłkarstwa nie potrafiła stanąć na odpowiedniej wysokości. Absolutnie nie możemy się zgodzić na to, by całokształt pracy najwyższej magistratury ograniczał się do przeprowadzania mistrzostw, weryfikacji, pilnowania porządku i nakładania kar. Stanowczo nie zgadzamy się z tem, by głównym celem Związku była działalność administracyjno-policyjna. Winę, że podobne stosunki mogły się zakorzenić i utrzymać, ponoszą, jak wspomnieliśmy, Walne Zgromadzenie, które nietylko nie potrafiły wpłynąć na tok prac Związku, ale częstokroć wywoływały jeszcze większy rozgardjasz i bałagan. Cała praca dotychczasowych W. Zgrom. ograniczała się głównie do mniej lub więcej uzasadnionej krytyki, do czczej gadaniny, po której wszystko pozostawało przy dawnem. Z chwilą dokonania wyborów energja i zapał niknęły, dla ewentualnych propozycji i projektów nie znajdowano zainteresowania, starano się jak najprędzej wyczerpać porządek dzienny i udać się na błogi całoroczny odpoczynek. Władza dostawała się w ręce nowego, na podstawie kompromisu wybranego Zarządu, który odrabiał konieczną pańszczyznę, wystrzegając się pilnie inicjatywy i inowacji w jakimkolwiekbądź kierunku.

Tegoroczny Zarząd LZOPN-u zrozumiał wreszcie, iż w ten sposób dalej być nie może, to też wystąpił z kilkoma projektami, których wartość ocenimy w artykule następnym. N. S.

—o—

Warszawski A. Z. S. przegrywa w St. Moritz 5:0. Jak donieśliśmy, wyjechała drużyna A. Z. S. warszawskiego do St. Moritz, gdzie rozgrywa szereg zawodów w hockeyu na lodzie. Pierwszy występ drużyny warszawskiej zakończył się klęską 5:0 (2:0). Szwajcarzy mieli od pierwszej chwili znaczną przewagę i zdobyli w pierwszej połowie dwa punkty. Pod koniec gry zdobywają gospodarze w przeciągu trzech minut trzy dalsze punkty.

Gazety szwajcarskie piszą o A. Z. S., że muszą się jeszcze wiele uczyć. Wiele do życzenia pozostawia technika uderzeń.

Dalszy ciąg tourne włoskiego przyniósł Rapidowi nierozegraną w Medjolanie z F. C. Milano 4:4.

Z sali odczytowej.

Teatr grecki a my.

Wykład J. Parandowskiego.

Lwów, 13. stycznia.

(j. p.) Wytworny estota i subtelny ironista p. Parandowski, obierając dla swego wykładu przedmiot tak czcigodny jak „Teatr grecki" pozwolił sobie nie uklęknąć pobożnie przed swoim tematem, lecz spojrzeć nań z wyżyny kultury 20 wieku okiem krytyka, którego sądu nie zaciemni ją ani nie krępują utarte pojęcia i formuły scholastyczne.

I z tego punktu widzenia ukazał nam maski i koturny, karykaturalne watowanie postaci aktora a nawet olbrzymi, napełniający nas czcią i podziwem lej teatru greckiego, jakoteż orkiestrę i chóry jako prymitywy, które wystarczały gustom estetycznym publiczności zaledwie do IV wieku przed Chr. Po swoim wspaniałym wykwicie z obrzędów djonizyjskich teatr grecki po jednym wieku świetności grzęźnie w kanonach i szablonach, nie umiejąc przezwyciężyć krępują ych go form obrzędowych. To też już w IV wieku przed Chr. następuje zobojętnienie dla teatru klasycznego, twórczość dramatyczna jałowieje a w Rzymie Cezarów galwanizuje się ten przeżytek od czasu do czasu pomysłowością i wspaniałością inscenizacji, podobnie jak dziś sztuka odtwórcza otrzymuje pierwszeństwo przed sztuką twórczą. Ulubionem widowiskiem staje się pantomina zbliżona w swych pierwiastkach do dzisiejszej sztuki filmowej. Prelegent przeprowadził bardzo ciekawą analogię pomiędzy ową epoką a nastrojami publiczności i postulatami teatru współczesnego, poczem zakończył wyrażeniem poglądu, że najstosowniejszą odtwórczynią teatru klasycznego byłaby marjonetka.

Na pogląd ten zapewne nie wszyscy mogliby się zgodzić, niemniej wykład p. Parandowskiego, opracowany b. barwnie i interesująco spotkał się z żywym poklaskiem licznie zebranego audytorjum.

Dancingi domowe na karnawał!

urządza światowej marki



GRAMOFON



„GŁOS SWEGO PANA“

wykonujący najaktualniejsze i najulubieńsze nowości muzyczne.
Gramofon ten o najnowszej konstrukcji (system RADIO z podkładką mikrofonową) przez pierwszorzędnych znawców i cały świat UZNANY ZA NAJDOSKONALSZY,
posiada wzorową i wyraźną reprodukcję, zupełnie wolną od szmerów.
Przynosi on wszystkim:

Podniętę do życia towarzyskiego.
Uprzyjemnienie pobytu w domu.
Urozmaicenie życia rodzinnego.
Możność zabawienia się i połączenia.
Zamiłowanie muzyki.
Przegląd nowoczesnej muzyki.

The Gramophone Co. Ltd. London. Jeneralny przedstawiciel na Polskę

Kraków Florjańska 25, tel. 1241 **Józef WEKSLER** **Lwów** Sykstuska 2, tel. 724.

Demonstruje się bez przymusu kupna. Zlecenia dla kupców wykonuje się tylko w Krakowie.
8763

WASSER i REISSOWIE ul. Korniaktów 3 (Dom Narodny)

polecają na czas karnawałowy:

Markizety białe, kolorowe i w kwiaty, Opale, Jedwabie, Zefiry, Szyfony marki „Tannwalder“.
369-3

Tylko dla grosistów.

Nauka i wychowanie

KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO
Lwów, Kurkowa 38.
przyjmuje do 15. stycznia 1925
WPISY na 5-miesięczne **KURSY KSIĘGOWOŚCI** kupieckiej i bankowej.
Kursy ranne lub wieczorne. — Ilość osób ograniczona. — Podręczniki z bibljoteki szkolnej. — Informacje i wpisy od 10 12-ej i od 4—6-ej:
Kurs pisania na maszynach
6 systemów maszyn. 258

DR. PRAW udziela lekcji języka włoskiego i francuskiego. Wiadomość Bielowskiego 4. parter na prawo, między 6—7. 343 4

Małżeństwa

URZĘDNIK gospodarczy, lat 52, wdowiec samotny pragnie poznać osobę również starszą, jako przyjaciółkę wspólnego życia, niezależnej, sympatycznej, łagodnego charakteru, najchętniej zarządczyni (gospodyni) instytucji duchownych, rządowych lub tem pod., by za wpływem osoby tej mieć posadę. Łaskawe zgłoszenia pod S. W. poste rest. Chodorów. 370

Posady i prace

ZAKŁADY graficzne w Krakowie przyjmą natychmiast jednego maszynistę litograficznego, obznajomionego dokładnie z przedrukami, jednego przedrukarza, oraz praktykanta maszynowego. Dla kawalerów zapewnione mieszkanie, opał. Zgłoszenia z odpisami świadectw skierować należy pod „Zakłady graficzne“. Biuro ogłoszeń Prasa w Krakowie, Karmelicka 16. 317-3

ADMINISTRACJA lasów i dóbr Jaryczów nowy może polecić Panom Właścicielom 2 młodych egzaminowanych leśniczych bezwzględnie uczciwych i zasługujących w zupełności na zaufanie. 360-2

Mieszkania, lokale, sklepy

POKOJU na biuro z osobnem wejściem w okolicach ul. Senatorskiej, ul Akademickiej, Fredry, Łozińskiego itp. poszukuję. Zgłoszenia w Administracji.

Rozmaite

Motory ropne od 6 do 2000 HP.
Urzadzenia młyńskie, Prasy do oleju, Obrabiarki do metali i drzewa na dogodne spłaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, smary, ropę, papę, blachę pocynkowaną poleca:
„PILOT“
Lwów, ul. Batorego 4.
Oddziały: w Tarnopolu i Podwołoczyskach. 8598-15
Techniczna porada bezpłatnie.

Wydział Rady Powiatowej w Jaworowie.
L. 68

Konkurs
879-3

na 5 posad akuszerek okręgowych
z siedzibą w Bonowie, Nabaczowie, Olszanicy i Tuczapach z płacą roczną 200 zł.
Termin wnoszenia podań do końca stycznia 1925.

Z Zarządu powiatowego: **Chlebowicz** wr.
Sekretarz: **Czermak** wr.

KOLPORTERZY lub KOLPORTERKI

zostaną natychmiast przyjęte. Wiadomość w Adm. „Gazety Porannej“ Senatorska 6 parter.

Podpisane Instytucje Finansowe w swoich Zakładach na obszarze Małopolski

począwszy od 1. stycznia 1925 roku

oprocentowują wkładki na książeczki złotowe, jakoteż w obcej walucie (dolarowe)

po 12% w stosunku rocznym

zaś wkładki wiązane conajmniej na trzy miesiące po 14% p. a. 119

Podatek rentowy od tych odsetek ponosi Instytucja

Akcyjny Bank Hipoteczny	Akcyjny Bank Związkowy
Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie	Bank Dyskontowy w Warszawie
Bank Handlowy w Warszawie	Bank Komercjalny w Krakowie
Bank Małopolski	Bank Towarowy w Warszawie
Bank Unii w Polsce	Łodzki Bank Depozytowy
Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie	Polski Bank Gwarancyjny
Polski Bank Handlowy	Polski Bank Przemysłowy
Powszechny Bank Kredytowy	Powszechny Bank Obrotowy
Powszechny Bank Związkowy w Polsce	Zemelnyj Bank Hipoteczny
	Ziemski Bank Kredytowy.

NARTY, ŁYŻWY, SANKI

zagraniczne i krajowe, kijki bambusowe, leszczynowe, wiązania Hütfeldta i Bilgeri, BUTY narciarskie krajowe i zagraniczne, jakoteż wszelkie przybory narciarskie sprzedaje po cenach fabrycznych i bez konkurencji
Jakób Rosenman,
Lwów, Akademicka 26. — Tel 19-61.

Zakłady Przemysłowe
INŻ. STANKIEWICZA,
Lwów, ul. Franciszkańska 11
wykonują wszelkie naprawy maszyn drukarskich, gorzelnianych, rolniczych, motorów, armatury, wszelkie roboty tokarskie.
SPAWALNIA
autogenem części pękniętych i połamanych z żelaza, stali, brązu i aluminium. Naprawa rezerwoarów i beczek pogiętych i pękniętych na naftę, benzynę i spirytus itp. **NACINANIE SKALI** i podziałek milimetrowych: wykonanie najdrobniejszych aż do największych przedmiotów uskutecznia się na maszynach precyzyjnych, najnowszych typów w najkrótszym czasie. 8801

Fortepiany, pianina, fisharmonje



renomowanych fabryk na składzie.
Okolicznościowo są i używane.
Ceny niskie, także na raty. 8614
KONRAD KAIM i SYN,
Lwów, Kopernika 16. — Tel. 20-45.

Maszyna drukarska

z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość w drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej, Lwów, Chorążczyzny 31, od 8—3.

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo eskontowe i kredytowe, stow. zarej. z ogr. por. w Kozowie, zawiadamia niniejszem na podstawie § 37 statutu, że na dniu 25. stycznia 1925 r. o g. 18 odbędzie się w lokalu Towarzystwa powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:
1. Rozwiązanie i zlikwidowanie Towarzystwa,
2. Wybór likwidatorów i Rady nadzorczej,
3. Wnioski członków.

Dyrekcja:
N. Karpen. **I. Kohn.** 380

„ANDRÉ“ — WYTWORNE ARTYKUŁY MOD MĘSKICH — „ANDRÉ“

8729

Bielizna, Krawaty, Kapelusze Trykoty i t. p.
TYLKO z pierwszorzędnych fabryk światowych.

LWÓW, PLAC MARJACKI 9. Ceny specjalnie zredukowane! **LWÓW, PLAC MARJACKI 9.**

Restauracja Lasockiego obecnie Górski pl. Marjacki 3 odnowiona.

Śl. śniadanie 70 gr. Obiad 1·25 gr. Kolacja z 2 dań 90 gr.

Z Drukarni Sp. Akc. Wyd. pod zarz. J. Piockiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny red.: Marjan Machalski